

Monika Adamska-Staroń

Spotkanie z Innym w perspektywie idei dialogu

Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Pedagogika 23,
95-101

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

<http://dx.doi.org/10.16926/p.2014.23.06>

Monika ADAMSKA-STAROŃ

Spotkanie z Innym w perspektywie idei dialogu

Słowa kluczowe: Inny, spotkanie, dialog.

Wstęp

Człowiek może pytać o rzeczywistość, poznawać świat, *Innego*, samego siebie w dialogicznej perspektywie. *Zapytywanie*, będące częścią dialogu, w przyjętym poniżej rozumieniu wychodzi poza ramy układu: pytanie – odpowiedź, gdzie pytanie stanowi techniczny środek pracy nauczyciela, rolę „bodźca”, który wywołuje „reakcję” w postaci określonej odpowiedzi ucznia/studenta. Mam na myśli takie *zapytywanie*, które wpisuje się w szersze znaczenie tego słowa – filozoficzne – które jest nieustające, niecofające się przed niczym, dotyczące tego wszystkiego, o czym mówimy, myślimy i co robimy¹. Chodzi o pytanie, które sygnalizuje ustawiczność poznawania. To właśnie w pytaniu – jako pytaniu – żyje wiedza człowieka, pytanie otwiera ją i ogranicza zarazem². (Roz)poznawanie/odkrywanie edukacyjnych zjawisk, sytuacji poprzez zapytywanie jest bliskie i mojemu podejściu do poznania. Podobnie jak dialog rozumiany jako idea przewodnia, wypełniająca całą edukacyjną przestrzeń, tym samym wszelkie indywidualne działania edukujących (nauczycieli, wychowawców). W tej perspektywie sposoby współpracy nauczyciela z uczniami/studentami tworzone są

każdorazowo przez nich samych, współodpowiedzialnych, uczących się ciągle, myślących o nim, nie zaś przyswajających system danych im informacji z zakresu pedagogiki naukowo-technicznej, mówiącej głównie o tym, że należy „wiedzieć – co”, po to, aby „wiedzieć – jak”³.

¹ K. Michalski, *Heidegger i filozofia współczesna*, Warszawa 1978, s. 225.

² Tamże, s. 229; J. Rutkowiak, *Pytanie – dialog – wychowanie*, Warszawa 1992, s. 9.

³ J. Rutkowiak, dz. cyt., s. 9.

Nie traktuję więc – w niniejszych rozważaniach – dialogu jako jednej z tych metod nauczania i wychowania, która jest

czynnością wyuczoną, przyswojoną, przejętą z zewnątrz, a więc nie osobistą, stanowiącą element zachowania powtarzalnego, standaryzowanego, typu technicznego, w którym minimalizowany jest własny namysł działającego człowieka, niezbędny wszak w sytuacjach wychowawczych, które są zawsze sytuacjami etycznymi⁴.

Edukacja potrzebuje idei dobrych i pięknych, to one właśnie są jej siłą napędową, ale i witalną, jej wrażliwością i nastrojeniem. Idea wyznacza edukacyjną drogę, orientuje na określone wartości, a filozofia wartości chroni nauczyciela wychowawcę przed chaotycznym pedagogicznym działaniem, przed poruszeniem się w edukacyjnej rzeczywistości po omacku⁵, „przed dezorientacją pedagogiczną i doktrynalnym fetyszyzmem”⁶.

Wprowadzanie dzieci i młodzieży, ale i dorosłych, w świat idei dialogu, dialogicznego nastrojenia i wynikającego z niego zainteresowania kwestią spotkania jako kategorią pedagogiczną, wydarzeniem o znaczeniu edukacyjnym, jest działaniem ważnym i potrzebnym, nieocenionym dla procesu uczenia się akceptacji Innego/drugiego człowieka, różnorodności, różnicy. Mnogość jakości konstytuujących współczesny świat i wielość propozycji bycia w świecie mogą powodować, i niejednokrotnie powodują, zagubienie, niepewność, ludzką bezradność, zwłaszcza wobec zatraćania się w konsumpcyjnym sposobie bycia, w chęci posiadania czy w instrumentalizacji ludzkich relacji. Tendencja do „mieć” staje się czynnikiem dehumanizującym człowieka, odsłania podstawy współczesnego bycia w świecie, przyzwolenie na przedmiotowe traktowanie drugiego człowieka, zaniechanie rozmowy na rzecz „mówienia”. Ludzie żyją obok siebie, zwłaszcza w wielkich miastach, mijają się w bezimiennym tłumie, doświadczają samotności, tęsknoty za drugim człowiekiem, jednocześnie włączają opór przed bliskością, wspólnotą, dialogiem.

Etyczną konieczność zbliżenia się, otwarcia na drugiego człowieka postulowali filozofowie dialogu i spotkania (m.in.: Martin Buber, Emmanuel Levinas, Józef Tischner). Idea dialogu mająca swoje źródła w filozofii tych właśnie myślicieli, ujmujących egzystencję człowieka w kategorii spotkania, stanowi dla wielu inspirację bycia w świecie edukacji, nauki, czy w świecie w ogóle. Spotkanie w tym ujęciu odsłania metafizyczny wymiar ludzkiej egzystencji, sferę „pomiędzy”, stanowi punkt wyjścia do zrozumienia człowieka, różnorodności świata i samego siebie, powoduje, że człowiek doświadcza właśnie drugiego człowieka/Innego/Ty, otaczającej go rzeczywistości.

Pisanie o spotkaniu i dialogu jest dość ryzykowne. Dialog, jak i spotkanie to zagadnienia dość często poruszane zarówno w potocznych rozmowach, jak i na-

⁴ Tamże.

⁵ Zob. K. Kotłowski, *Filozofia wartości*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1968.

⁶ B. Śliwerski, *Współczesne teorie i nurty wychowania*, Kraków 1998, s. 51.

ukowych rozprawach. A pisanie o rzeczach wszechobecnych można uznać za przedsięwzięcie ryzykowne. Istnieje bowiem niebezpieczeństwo, że zbyt częste „wykorzystywanie pojęć spotkania i dialogu może przyczynić się do deprecjowania ich znaczenia – umniejszać, a nawet zatracać ich niepowtarzalny i nie zastępowalny sens”⁷. Jednak pomimo pewnego ryzyka związanego z samym podjęciem tej właśnie problematyki spotkanie i dialog uczyniłam przedmiotem moich rozważań, dbając o to by nie przyczynić się do zagubienia źródłowego sensu spotkania nadanego mu przez filozofię dialogu.

Pozostawione w niniejszym tekście kwestie otwarte, niedokończone, czy też nierozstrzygnięte, mają zagadywać, zachęcać do myślenia o spotkaniu z Innym w perspektywie idei dialogu, zachęcać do zadawania pytań, w tym szerszym, filozoficznym sensie, „by inni nie tylko uznali je za ważne, ale by sami poczuli się przez nie zgadnięci, by zechcieli je nie tylko za nami powtórzyć i wysłuchać odpowiedzi, ale przede wszystkim by po swoim próbowali je zadać, by uwolniwszy się od poczucia oczywistości, doświadczyli autentycznej niepewności, którą uświadamiamy sobie, zadając takie, czy inne pytania”⁸

1. Dialog

Słowo *dialog* dla większości ludzi ma oczywiste znaczenie, nie jest tajemnicą i często jest nadużywane. W potocznym rozumieniu oznacza rozmowę zmierzającą do uzgodnienia stanowisk, poglądów, jest drogą przybliżania swoich punktów widzenia i wypracowywania wspólnego ich rozumienia. Natomiast w ujęciu wspomnianych wcześniej filozofów, ale i pedagogów czerpiących z ich dorobku, dialog to nie tylko rozmowa. Dialog to twórcze rozbudzenie pod względem umysłowym, emocjonalnym i działaniowym osób w nim uczestniczących⁹, to „konstruktywny spór”, wyrastający z „zaciekawienia innością i gotowością do namysłu nad nią”, „z szacunku dla różnicy”, to hermeneutyczna podróż sprzyjająca zrozumieniu tych różnic¹⁰, sposób bycia człowieka w świecie, który może być zagadnięty przez inny byt¹¹. Zagadnięcie „objawia się w języku, który spełnia się jako następstwo kategorii «Mowy». To zagadnięcie i odpowiedź zyskują formę językową, choć nie wyczerpują się w niej”¹². W tej relacji-

⁷ M. Jagiełło, *Spotkania, które zmieniają*, Kraków 2012, s. 11–12.

⁸ R. Kwaśnica, *Wprowadzenie do myślenia o nauczycielu*, [w:] *Pedagogika*, t. 2, red. Z. Kwieciński, B. Śliwerski, Warszawa 2004, s. 291.

⁹ J. Tarnowski, *Pedagogika egzystencjalna*, [w:] *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, t. 1, red. Z. Kwieciński, B. Śliwerski, Warszawa 2005, s. 258–260.

¹⁰ W. Jakubowski, *Edukacja w świecie kultury popularnej*, Kraków 2006; s. 127; R. Kwaśnica, *Ku dialogowi w pedagogice*, [w:] *VI Forum Pedagogów*, Wrocław 1993, s. 11–27.

¹¹ Zob. M. Buber, *Ja i Ty. Wybór pism filozoficznych*, przełożył J. Doktor, Warszawa 1992.

¹² M. Dudzik, S. Szczepańska, *Filmowanie jest filozofowaniem*, „Melee” 2009, nr 5 (1/2009), s. 6.

nej przestrzeni człowiek może zapytywać o drugiego człowieka, o świat, w którym żyje, o samego siebie. Zapytywanie osadzone w perspektywie dialogicznej

nie jest spekulatywne; jest to zapytywanie, które przejmuję całego człowieka. Ten człowiek jest zawsze niepowtarzalnym partnerem, uczestnikiem dziejącej się rzeczywistości, która jawi mu się już nie jako projekt niektórych jego władz poznawczych, lecz jako tajemnica¹³.

Relacja Ja–Ty to wydarzenie spotkania, nie zaś zdarzenie podmiotowe, „ponieważ Ja nie przedstawia sobie Ty, lecz owo Ty spotyka. Ty nie tkwi przecież w podmiocie, lecz w bycie”¹⁴.

Prawdziwy dialog pomiędzy Ja i Ty ma u swych podstaw założenie, które musi być głośno lub milcząco przyjęte przez jego uczestników:

ani ja, ani ty nie jesteśmy w stanie poznać prawdy o sobie, jeśli pozostaniemy w oddaleniu od siebie, zamknięci w ścianach naszych lęków, lecz musimy spojrzeć na siebie niejako z zewnątrz, ja twoimi, ty moimi oczami, musimy porównać w rozmowie nasze widoki i dopiero wtedy jesteśmy w stanie znaleźć odpowiedź na pytanie, jak to z nami naprawdę jest. [...] Pełna prawda jest owocem doświadczeń – twoich o mnie, a moich o tobie¹⁵.

Warunkiem tak rozumianego dialogu jest empatia, pojmowana jako coś więcej niż „wczuwanie się” w punkt widzenia drugiego człowieka. Chodzi tutaj o uznanie wyznania, że drugi człowiek/Inny/Ty „zawsze ma trochę racji”, co w konsekwencji powoduje zaakceptowanie kolejnego: „z pewnością ja nie całkiem mam rację”. Takie deklaracje uczestników dialogu powodują, że dążą oni ku wspólnocie przeżyć, ku wspólnocie jednego spojrzenia na podjęte zagadnienia, sprawy, rzeczy. Taki dialog to budowanie wzajemności, m.in. poprzez właśnie gotowość uczynienia prawdy drugiego człowieka/Ty częścią mojej prawdy (Ja), a prawdę o sobie (o Ja) uczynić częścią prawdy Ty. A to oznacza zbliżanie się do siebie, „wyjście z kryjówek”, budowanie pomostów między ludźmi, co nie jest łatwe i nie zawsze się udaje. Wyjście z kryjówki to początek dialogu:

Trzeba się wychylić, przekroczyć próg, wyciągnąć rękę, znaleźć wspólne miejsce do rozmowy. Miejsce to nie będzie kryjówką, w której człowiek pozostaje sam ze swoim lękiem, lecz miejscem spotkania, zaczątkiem jakiejś wspólnoty, początkiem domu¹⁶.

Trzeba pokonać wiele przeszkód, by rozpocząć dialog, wiele cierpliwości, by go kontynuować, przezwyciężyć lęk i usunąć uprzedzenia, znaleźć wspólny język, słowa, które dla uczestników dialogu znaczą to samo. Wówczas uczestnicy mają szansę dojść do jakiejś prawdy, bo tam, gdzie do prawdy się nie dochodzi, nie ma dialogu, jest tylko wymiana zdań¹⁷.

Pedagogiczna konsekwencja uznania przez nauczyciela wychowawcę dialogu jako idei wypełniającej całą przestrzeń edukacji – jako relacyjnego odniesie-

¹³ Tamże, s. 6.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ J. Tischner, *Etyka solidarności*, 2005, s. 22.

¹⁶ Tamże, s. 21.

¹⁷ Tamże.

nia się do świata, drugiego człowieka/Innego, samego siebie, jako wydarzenia, w którym Ja spotyka, a nie przedstawia sobie Ty – oparta jest na przeświadczeniu, że w relacjach edukujący–edukowany, nauczyciel–uczeń/student, wychowawca–wychowanek są oni „tożsami w swym człowieczeństwie”, tym samym wyraża się we wzajemnym zagadywaniu, zapytywaniu, dążeniu do wzajemnego poznania się, m.in. poznania przez nauczyciela wychowawcę autentycznej egzystencji dziecka, młodego człowieka, ucznia/studenta, poznania czynników warunkujących aktualną i konkretną sytuację, w której on się znajduje, w dążeniu do wzajemnego zrozumienia, m.in. zrozumienia przez nauczyciela/wychowawcę tego, co najgłębiej określa egzystencję dziecka, młodego człowieka, z czym łączy się jego najważniejsze pragnienia, troski, niepokoje, w okazywaniu wychowankowi/uczniowi/studentowi pomocy w odkrywaniu jego potencjału, możliwości, pasji, talentów, zdolności, w gotowości do uznania, że Ty „zawsze ma trochę racji”. Wychowawca/nauczyciel widzi w swoich wychowankach/uczniach/studentach nie tylko „odbiorców”, ale również i „dawców”, i nie tylko wiedzy, ale i całej gamy odczuć, uczuć, emocji, przekonań, idei, wartości, zaprasza tym samym uczestników spotkania w hermeneutyczną podróż, rozbudzającą pod względem umysłowym, emocjonalnym i działaniowym, sprzyjającą wzajemnemu zrozumieniu i poszukiwaniu prawdy. Wychowawca/nauczyciel jest dla swojego wychowanka/ucznia/studenta, ale i odwrotnie – wychowanek/uczeń/student jest dla swojego wychowawcy/nauczyciela właśnie tym Innym / tym Ty, którego spotyka na swojej drodze, dla którego „wychodzi ze swojej kryjówki”, jest gotów do jego dyspozycji. W tym ujęciu spotkanie z Innym jest jednym z najbardziej bogatych doświadczeń, jest szczególnym wydarzeniem. Wydarzeniem, które pociąga za sobą istotną zmianę w tej dialogicznej, relacyjnej przestrzeni:

Ten, kto spotyka, wykracza – transcendentuje – poza siebie w podwójnym sensie tego słowa: ku temu, komu może dać świadectwo (w stronę innego), i ku Temu, przed kim może złożyć świadectwo (przed Nim – Tym, kto żąda świadectwa). Dlatego należy powiedzieć: spotkać to do-świadczyc Transcendencji¹⁸.

2. Spotkanie z Innym

Doświadczenie drugiego człowieka wyraża się w spotkaniu Ja z Ty, w dialogu, w gestach, w twarzy Innego. Doświadczenie to jest czymś więcej niż tylko wzajemnym poznawaniem się, Ty chroni Ja przed jego własnym imperializmem. Inny/Ty jest tą osobą, która zagaduje Ja, która powoduje, że Ja słucha i odpowiada.

Spotkanie Ja z Ty, realizujące się w duchu idei dialogu, staje się edukacyjną sytuacją, hermeneutyczną podróżą, która sprzyja odkrywaniu i rozumieniu samego siebie, Innego, świata, która pozwala na różnorodność wypowiedzi, od-

¹⁸ J. Tischner, *Filozofia dramatu. Wprowadzenie*, Kraków 2012, s. 25.

mienne poglądy; sytuacją, która może zmienić człowieka w sposób szczególny, ale przede wszystkim dzięki której otwiera się sfera „pomiędzy” – przestrzeń między Ja i Ty, miejsce, gdzie realizuje się człowiek¹⁹.

W spotkaniu z Innym Ja ma więc możliwość zdobywania nowych przeżyć, wrażeń, doświadczeń, wiedzy o sobie i o drugim człowieku/Innym,

Inny mieści w sobie paradoks: on jest inny niż ja, a jednak do mnie podobny – podobny w inności i inny w podobieństwie. [...] Inność innego wydobywa na jaw moją własną inność. Inność jest wzajemna. Inność zaskakuje, przynosi wciąż nowe niespodzianki, w całej przewidywalności jest nieprzewidywalna. Ciąg doświadczeń innego zamykają dwie granice: nigdy nie może dojść do tożsamości „nas” i nigdy nie może dojść do pełnego zróżnicowania „między nami”. Zamknięta między tymi granicami „inność” jest dramatycznym ujawnieniem obustronnych tajemnic²⁰.

Dzieje się wzajemna przemiana, warunkiem której jest właśnie dialog, autentyczność, zaangażowanie²¹. Tylko wówczas możliwe staje się spotkanie jako szczególne wydarzenie, które, gdy nastąpi, „okazuje się, że było przygotowane przez całą przeszłość osób, które się spotkały. Widać wówczas, jak istotną rolę we wzajemnym naprzeciw siebie odgrywa to, co ci ludzie mają już za sobą”²². Zaplecze spotkań można rozumieć jako sferę przeżywanych przez ludzi idei i wartości, przestrzeń, która ustanawia uczestnikom spotkania

nowy świat – świat spraw ważnych i nieważnych, chwil doniosłych i błahych, czasów świętych i czasów powszednich – słowem ustanawia hierarchię. Podejmując dialog z drugim, przychodzę ku niemu z wnętrza jakiejś hierarchii; i drugi, podejmując dialog ze mną, przychodzi ku mnie z wnętrza hierarchii. Dialog tylko wtedy będzie owocny, gdy nasze hierarchie będą podobne lub gdy będą zdolne upodobnić się do siebie²³.

W takim wydarzeniu nie chodzi przecież tylko o relację Ja–Ty, ale również o „my”, o filozofię wspólnoty. Wspólnota i jej doświadczanie wydarza się jako współ-czasowość otwartych na siebie nawzajem ludzi/Ja–Ty. To, co się dzieje, jest wzajemnym obdarowywaniem się. Współ-czasowość relacji Ja–Ty jest czymś szczególnym, niepowtarzalną chwilą, impresją niepozostającą przecież bez znaczenia i dla teraźniejszości, i dla przyszłości, ujawnia otwartość człowieka na transcendencję.

Zakończenie

Spotkanie z Innym zaprasza w świat drugiego człowieka, daje możliwość jego zrozumienia, jak również pomaga w odkrywaniu i zrozumieniu samego sie-

¹⁹ M. Buber, dz. cyt., s. 218.

²⁰ J. Tischner, *Inny*, „Znak” 2004, nr 1 (584).

²¹ Zob. J. Tarnowski, dz. cyt., s. 256–260.

²² J. Tischner, *Filozofia dramatu...*, s. 17.

²³ Tamże, s. 17–18.

bie, sprzyja odkrywaniu sposobów bycia w świecie, sposobów (współ)bycia z drugim człowiekiem, nowych horyzontów, rozwiązań, możliwości, ale i ograniczeń, może ośmielać do twórczej aktywności, zachęcać do poznawczej przygody, pomagać w poszukiwaniu własnej Narracji. Ten rodzaj pedagogii, opartej na dialogu, w powyższym rozumieniu wart jest nieustannego zainteresowania, promowania, realizowania, zaprasza do relacyjnego bycia w świecie, w którym spotkanie Ja–Ty jest szczególnym wydarzeniem. Spotkać kogoś/drugiego człowieka/Innego – to coś więcej niż mieć świadomość, że ten ktoś jest obecny obok mnie lub przy mnie. Człowiek wmieszany w uliczny tłum ma świadomość, że obok niego jest drugi człowiek/Inny, co nie oznacza, że go spotyka²⁴. Spotkanie z drugim człowiekiem/Innym jest takim wydarzeniem,

które otwiera przed spotykanym i spotykającym nowy wątek dramatyczny. Bodaj pierwszym następstwem spotkania jest zmiana znaczenia przestrzeni, w której znajduje się spotykający. Przestrzeń zaczyna przypominać skrzyżowanie dróg. Inny, którego napotykam, znajduje się w ruchu, co sprawia, że i we mnie budzi się świadomość ruchu. [...] Obojętna dotąd przestrzeń staje się przestrzenią poprzecinaną możliwymi drogami²⁵.

Przestrzenią wolności, przestrzenią zmian, transcendencji. Dlatego spotkać Innego – „to do-świadczyc Transcendencji”.

Summary

The Meeting with the Other/You in a Spirit of Dialogue Idea

The meeting with the Other/You in a spirit of dialogue idea is a special event, hermeneutical journey, awakening your in terms of mental, emotional and action of is a special event, hermeneutical journey, awakening your in terms of mental, emotional and action of the persons involved, it is something more than just a conversation. In this perspective, the meeting is so something more than just cognition myself, “You” protects “I” against his own imperialism. Other are the one who talks to I, which causes that I listen and respond, happens educational situation that fosters discovering and understanding of himself and the Other, world, that can change a man in a special way by which opens sphere “between” – the space between me and you, a place where a man realizes. Type pedagogy based on dialogue in the above sense is worth a constant interest, promote, implement, invites in the relational space in which meeting I – You is a special experience. Therefore, the meeting in the spirit of dialogue idea have done the subject of my considerations.

Keywords: Other, meeting, dialogue.

²⁴ Tamże, s. 25.

²⁵ J. Tischner, *Inny...*